

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie O. A.

skazanego z art. 280 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 lutego 2013 r.,

zażalenia obrońcy skazanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w S.

z dnia 4 stycznia 2013 r.

p o s t a n o w i ł
utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 4 stycznia 2013 r., nie uwzględnił wniosku skazanego O. A. i jego obrońcy o przywrócenie terminu zawitego do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 8 listopada 2011 r. w sprawie sygn. IV Ka ... – wraz z uzasadnieniem.

Zażalenie na to postanowienie wniósł obrońca skazanego O. A. zarzucając obrazę art. 126 § 1 kpk, która miała polegać na błędnym uznaniu, że w sprawie brak jest przesłanek warunkujących przywrócenie terminu zawitego i wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia przez przywrócenie przedmiotowego terminu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie obrońcy skazanego O. A. okazało się całkowicie bezzasadne. W opozycji do obszernych i wnikliwych motywów orzeczenia, przedstawionych przez Sąd Okręgowy w S. w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, autor zażalenia nie zaprezentował żadnych okoliczności mających wagę argumentów

przemawiających za zmianą dotychczasowego stanowiska wyrażonego w tej sprawie. Jak słusznie podkreślono, przesłanką przywrócenia terminu zawitego jest niezależna od strony przyczyna uniemożliwiająca zachowanie tego terminu (arg. ex art. 126 § 1 k.p.k.). W realiach tej sprawy, powyższego kryterium w sposób oczywisty nie spełnia powołanie się na „*niewiedzę i brak jakiejkolwiek wiedzy na temat przepisów prawa procesowego*”, występujące po stronie skazanego. Niezależnie bowiem od argumentów podniesionych przez Sąd Okręgowy w S., a odwołujących się do niezakwestionowanej przez strony prawidłowości pouczenia udzielonego skazanemu obecnemu na rozprawie apelacyjnej i przy ogłoszeniu wyroku sądu odwoławczego, podkreślić trzeba, że nawet przy ewentualnym braku zrozumienia tego pouczenia, istniała niczym nie ograniczona i realna możliwość niezwłocznego uzyskania przez skazanego wiedzy na temat zarówno sposobu i warunków zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego, jak i samych zasad uzyskania odpisu tego orzeczenia wraz z uzasadnieniem. W tym bowiem zakresie niezbędna była jedynie i wyłącznie inicjatywa skazanego, możliwa do podjęcia zarówno po zakończeniu rozprawy, jak i w drodze zasięgnięcia stosownej informacji w sekretariacie sądowym. Natomiast brak takiej inicjatywy nie może być interpretowany jako niezależny od strony brak „*wiedzy na temat prawa procesowego*”, lecz należało go ocenić jako oczywisty brak woli podjęcia takiego działania w terminie przewidzianym przez ustawę procesową.

W tych warunkach należało uznać, że wywody zaprezentowane w zażaleniu nie podważyły argumentów, które legły u podstaw zaskarżonego postanowienia, co uzasadniało utrzymanie w mocy tego ostatniego orzeczenia.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.